

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:
we Lwowie z odniesieniem do domu, czy też na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:
miesięcznie złr. 2.— kwartalnie złr. 6.—
(połowa złr. 1.10) (połowa złr. 3.30)
Za granicę kwartalnie złr. 7.50.
Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, a zamawiaczowi winno się koryść nie w środku, lecz z końcem miesiąca, kwartału, półroczu lub roku.
Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Przedpłaty i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej”, ul. Łyczakowska 1. 3, tudzież „Biuro Dzienników” ul. Karola Ludwika 1. 9.
Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: A. Adam (Gborowski), rue de Saint-Pétersburg 81. — We WIEDNIU: Hasenstein & Vogler (Otto Maas), Walfischgasse 10; Rudolf Moore, Seilerstätte 2; A. Oppel, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Hasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frensdler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia wycisnąte za jedno szpalitowe wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklam i nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct.
Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów dnia 2. lipca.

Dnia 8 b. m. odbędą się, jak już wiadomo, wybory do Sejmu Krajowego w Galicji. Wybory w miejsce śp. Ottona Hausnera. Zrazu zachodziło niebezpieczeństwo walki wyborczej, wymieniano bowiem wcale sporą liczbę kandydatów. Po postawieniu atoli kandydatury prezesa brodzkiej Rady pow., człowieka pełnego zasług, p. Oktawa Sali, wszyscy, którzy zamierzali ubiegać się o ten mandat, oświadczyli, że ze względu na opinię kraju, która tę kandydaturę wielce sympatycznie przyjęła, z gotowością całą ustępują.

Wczorajsze też zgromadzenie przedwyborcze w Brodach, jak nam telegrafują, przyjęło jednoznacznie kandydaturę p. Oktawa Sali i uchwaliło zawiadomić o tem postanowieniu komitetu centralny.

Nie wątpimy, że podobnie, jak wczoraj wyborcy jednoznacznie kandydaturę p. Sali przyjęli, tak też i jednomyslnie oddadzą mu swoje głosy przy wyborze d. 8 b. m.

Onegdajsze wybory do miast do sejmiku morawskiego, odbyły się przy nadzwyczaj licznych udziałach wyborców czeskich i niemieckich. Pręgi i sowa nę w gminach wiejskich, rady dworu dr. Meznikowi, oddano mandat sejmowy jednostajnie w Trebiczu. Zacięta walka wyborcza rozegrała się w okręgu wyborczym m. Freiberg między Niemcami a Czechami, — ostatecznie wyszedł z urny dotychczasowy starszostał poseł do sejmiku Franciszek Perina, starostę 11 głosów. W Mikulowie mimo wielkiej agitacji klerykałów zyskał mandat dotychczasowy poseł do sejmiku stronnictwa niemieckich liberałów Karol Leubwohl. Mandat przypadł mu większością 95 głosów.

Na wyspie Zofii w Pradze odbyło się onegdaj zgromadzenie złożone z 2.000 młodocześkich i chłopów. Z powodu, że na przyjęcie „ngody” tylko jedno z narodowych stronnictw się zgłosiło, uchwalilo zgromadzenie: 1. na punkcie „ngody” w obecnej redakcji nie zgodzić się; 2. wysłać od wszystkich czeskich gmin petycję o cesarza, aby tenże, w celu stworzenia wreszcie raz zgody w Czechach, obecny sejm rozwiązał a nowy powołał; 3. wezwać rząd do utworzenia komisji, której ma być zadaniem przedłożenie ugodowe zrewidować i ewentualnie 4. wysłać prośbę do wszystkich czeskich posełów sejmowych, aby pomni świętych obowiązków względem narodu, zapominając o niechęciach wzajemnych, złączyli się w jedno silne stronnictwo, którego zadaniem byłaby obrona interesów czeskiego narodu. Poseł, który sądzi, że nie ma woli do wstąpienia, wzywa zgromadzenie do złożenia swoich mandatów.

Zgromadzenie wyraziło się także najsilniej przeciw utworzeniu kurji właścicieli wielkiej posiadłości „pragnącej mieć władzę nad obywatelami narodowościami”.

Toujours en vedette! Jeżeli się rozchodzi o zbiorzenia i wojskowe zarządzania w Rosji, to nigdy dość nie mogą zwatcać Austro-Węgry na prace w tym kierunku są wojna. Wiadomości, jaka nas dochodzi z Galicji, powinna być zarzewiem do nigdy niegasnącej baczności ze strony Austro-Węgier. Donoszą, że Rosja poczyniła przygotowania do ewentualnej przegranej przez Dunaj, opodal Gałaczu, w wieśce Bani, w Besarabii, przy ujściach Dunaju. Obronie w tym rosyjskim porcie nadgranicznym powiększono i tak już wielką liczbę łodzi pontonowych, a przed paru dniami okręt „Ismael” przywiózł nadto jeszcze 10.000 pudów materiałów żelaznych, które również mają być użyte do budowy. Dotychczas z tego 300 do 400 łodzi, które wybudowano w ostatnich czasach w Odesie i Nikołajewie, bez wątpienia dla użycia na Dunaju, i które tam na swoje przeznaczenie czekały, trzeba przynajmniej w razie ewentualnej potrzeby, nie zabraknie Rosji materiałów do przeprowadzenia się przez Dunaj.

KOBIETA W BIELI.

Przez
Wilkie Collinsa.
(Z angielskiego).
(Ciąg dalszy.)
1-go lipca. Miałam czas uspokoić się po pierwszych wstrząsaniach powiatu. Dwa dni upłynęło od przyjazdu naszych podróżnych.
Życie w Blackwater Park zaczęło się już toczyć zwykłym, powszednim trybem. Wracam do mego dziennika dla zanotowania uczuć i myśli, które przez ten czas przeszły przez głowę moją i serce.
Z powodu przyjazdu Laury nasunęła mi się pewna uwaga. Od niej rozpocznę opis mych wrażeń.

Otóż spostrzegłam, że gdy dwa członkowie jednej rodziny lub dwa serdeczni przyjaciele łączą się i jeden serdecznie przyjaciele rozstają się i jeden puszca się w podróz, drugi zaś pozostaje w domu, powróci tego z dwójka krewnych lub przyjaciół, który przebiegał obce kraje, w chwili spotkania stawia zawsze pozostałego w mniej korzystnym położeniu. Zetknięcie się nowych myśli, nowych przyzwyczajeń, nabytych z jednej strony, ze staroimi, zachowaniem po tamtej, w pierwszej chwili otębia zobopólne sympatie, co czyni ich jakby obcyi sobie.
Po pierwszych wyrażeniach radości, gdyśmy rękę w rękę usiadli obok siebie i zaczęli rozmawiać, uczułam odrazu tę zmianę i spostrzegłam, iż Laura odczuwa ją także.

Rosyjski oficjalnie negocjant, pan Izowski, przybył właśnie do Rzymu, ażeby na nowo podjąć układy. Przy tej sposobności miał on, jak donosi korespondent „Pol. Corr.”, przywieść do soba orдеры i dekoracje dla członków francuskiego poselstwa przy Watykańie. Korespondent „Pol. Corr.” dodaje, że ta okoliczność jest dotychczas wiadomą tylko bardzo szczerpemu kołu osób, i z naciskiem zaznacza, że powszechnie rozszerzana a przez Paryż i Rzym zaprzeczana wiadomość, według której gabinet francuski miał popierać rząd rosyjski w jego układach z kurją pańską, znajduje potwierdzenie we wspomnianej okoliczności.

W dyplomatycznych kołach Rzymu nie zapoznają również symptomatycznego znaczenia owego udzielenia orderów, jako charakteryzującego stosunki rosyjsko-francuskie.

Pan Miquel w mowie wygłoszonej na uroczystym komersie, urządzonym onegad na jego cześć w Frankfurcie nad Menem, wyjaśnił program swój ministerjalny jeszcze dokładniej, jak w swej znanej mowie żegnającej „zgromadzenie miastowe”. Z tonu mowy wynioskować można było poczucie ufności w cesarza i w siebie. Miquel jest pewny poparcia wszystkich, w pracy najróznorodniejszych stronnictw, w pracy, która postawiła sobie na cel: sprawiedliwy rozdział ciężarów państwowych. „Ja pragnę, — mówił on w końcu — godzić a nie rozłączać, bo jestem przekonany, że ani staranność rządu, ani pilność Rajchstagu, ani zgodna ich praca wspólna nie są w stanie działać pozytycznie, jeżeli za sobą nie mają ludu”. Zdanie takie w ustach pruskiego ministra, brzmią burzo liberalnie, wzbudza ufność, że w szerokim duchu wolnościowym działać będzie. Mimo tego jednak nie wypowiadamy o nowym ministrze stanowczego zdania, bo lepiej sądzić ludzi z czynów, niż z ładnych frazesów.

Podczas bankietu, jaki na cześć Wissmana na wybitne osobistości urzędziły w Berlinie, rzekł tenże, prawdopodobnie pod wpływem audjencji swej u cesarza Wilhelma, że rozumie wprawdzie wzbudzenie w kołach kolonialnych z powodu układu z Anglią, ale należy mieć zaufanie do rządu, iż on postępuje słusznie. Chociaż i nawet nie może się zobaczyć czegoś po za zastoną, która zakrywa właśnie i wie, że znaczenie układu. Trzeba przecież przypomnieć sobie, że kolonialna polityka niemiecka jest młodszą aniżeli europejska polityka Niemiec. Ta jest ważniejsza i przy ocenianiu układu przedewszystkiem musi być brana w uwagę.

Następnie jeden z obecnych wychwalał ks. Bismarcka, którego stałą zasadą było: Co już raz mamy, to należy nam dobrze trzymać! — Wśród wielkiej radości i oklasków uchwalono wystąpić do Bismarcka telegram z pozdrowieniem.

W Belgradzie rozszły się niepokojące pogłoski o rzekomo przez radykałów przygotowanym atentacie przeciwko królowi Milanowi. Wielka część opinii publicznej uważa te pogłoski za mauerwadykałów, mający na celu zastraszenie eks-króla.

Cel ten jednak z pewnością osiągnięty nie będzie; bo na razie Milan nawet nie myśli opuścić Serbji. Ze względu na te naprężone stosunki, trzeba też wiadomości o mającym nastąpić utworzeniu nowego gabinetu pod przewodnictwem Pasicza, przyjmować z wielką ostrożnością.

Z Konstantynopola uadchodzą wieści, podawane jednakowoż z całą rezerwą, że Porta miała zamiar powołać Stambutowa do Konstantynopola w sprawie wyśnien, nagły atoli wyjazd księcia Ferdynanda udaremnił ten zamiar. Co do wydania wody okłowej do mozarstw w sprawie żądań bułgarskich nie powzięto jeszcze żadnych postanowień.

Pod względem bułgarskiej sprawy kościelnej w Macedonii, jest Porta skłonna do od ustępow, natomiast istnieją wielkie trudności w sprawie uznania.

Teraz, gdy powoli wracamy do naszych przyzwyczajeń, to oziębienie znikło i wkrótce zapewne wrócimy do dawnych, serdecznych stosunków.

Laura znalazła mnie taką, jak pozostawiła, lecz ona w oczach moich jest zmieniona, a to nie tylko z powodu, ale i z powodu charakteru.
Nie mogłabym powiedzieć stanowczo, iż zbrydła, lecz dla mnie przynajmniej nie jest już tak piękna, jak przed pół rokiem.

Inni, którzy nie patrzają na nią przez pryzmat tych, co ja wspomnieli, znajdują ją powabniejszą nawet. Pieć jej nabrała żywszej barwy, owal twarzy się zaakręglił, figura popielniata, w rudiach jest większa swoboda i pewność; lecz ja na czoło lady Glydy nie widzę już odbłyśku tego niewinnego szczęścia, który rozpromieniał sładkie oblicze Laury Fairlie.

Dawniej na twarzy jej była świeżość, sładcy, nieopisana piórem, niepodobna niemal do oddania pędzłem (jak nad tem nieraz ubolewał Walter Hartright); dziś wdziek ten już przysnął.
Zaden z jej listów nie zwiastował mi tej zmiany. Przeciwnie, odczytując je sądziłam, iż to małżeństwu nie oddziałyło na urodę, z której byłam tak dumna.

Być może, wówczas źle zrozumiałam jej pisma, lub też dzisiaj nie umiem czytać w jej twarzy. Mniejsza o to. Bardziej lub mniej urodę, choć iam ją zawsze jednak, a nawet, po tem dłużam ją zawsze jednak, jak przedtem: oto kochane rozłączenie jest miłszą, niż przedtem: oto choć jelen, pomysłny wynik jej małżeństwa.

Dруга zmiana, którą zauważyłam, odnosi się do jej charakteru i nie zdziwiła mnie wcale, gdyż ton jej listów przygotował mnie do niej: teraz, gdy jesteśmy razem, również niechętnie mówi o swem małżeństwie, jak piśmiennie podczas naszej rozłąki.

Od pierwotnego zamiaru wystąpienia swego komisarza do Sofii, jak się zdaje, odstąpiono na żądanie Rosji.

Do wzburzeń panujących dziś na Wschodzie, a budzących niepokój dyplomacji europejskiej, zaliczyć trzeba i niespodzianki armię a skie, jakie się co chwila wynurzają. Wiadomości o niepokojach w Erzerum potwierdzają się. Rząd turecki otrzymał doniesienie, że w tamtejszym kościele znajduje się tajemny skład broni, wskutek czego polecono gubernatorowi dalsze poszukiwania. Do konca tego w sposób dyskretny, przez wyśuszkawiania w kościołach i szkołach, a także w osenacyjnie. Ludność ormiańska, oburzona tem, zbiegła się i przyszyło do bitki, przyczem Ormianie strzelali z pistoletów do wojska, które odpowiedziało ostrą salwą i udezieniem na bagnety. Zabito ośmiu Ormian a trzydziestu raniono; wielu też żołnierzy i Turków, a także osób prywatnych jest zabitych lub rannych.

Przewiezienie zwłok Mickiewicza.

W czasie uroczystego nabożeństwa w dniu złożenia zwłok Mickiewicza na Wawelu, będąc we Lwowie, jak już donieśliśmy, instytucje publiczne i sklepy zamknięte. Bank kredyt., Bank krajowy, Kasa Oszczędności, Bank hipoteczny, Towarzystwo kredyt. ziemskie, reprezentacja krakowskiego Tow. Ubezp. nie będą w dniu tym przedpołudniem do godz. 11 otwarte.

Wczorajem odbędzie się obchód w sali ratuszowej, który zgał siedzwy poeta Brzozowski. Tegóż także dnia tow. akademików ruskich we Lwowie „Akademickie bractwo” urządzi w lokaln własnym wieczer. Przewodniczącym stow., p. Eugeniusz Lewicki, wygłosi odczyt „Oda do młodości i improwizacja Mickiewicza”.

W uzupełnieniu wczorajszego naszego doniesienia o osobnych pociągach do Krakowa po cenach niezwykle niższych, dodajemy, że lwowski komitet obywatelski wyjednał tę ważną zmianę w urzędzeniu osobnych pociągów, że pierwszy pociąg taki po żnionych cenach dla uczestników uroczystości odjedzie ze Lwowa dzisiaj we środe z uderzeniem godz. 9 wieczorem (według zegara lwowskiego). Cena I. klasy 10.96, II. klasy 8.22, III. klasy 5.48 tam i napowrót. Pociągami tym odjadą wszystkie niemal stowarzyszenia: Sokół w mundurach ze sztandarem 80; ezuboków „Skały” 60; „Echa” 30; młodzieży akademickiej przeszło 100; z korporacji rekrutacyjnych 60 delegatów i t. d.

Krakowski komitet wykonawczy na posiedzeniu wczorajem z dn. 2 bm. pod przewodnictwem hr. Wodzickiego uchwalił, że legitymacją celem wzięcia udziału w pogrzebie dla udających się do Krakowa, wydadzą Rady powiatowe i zwierzchności gminne, do nich też po nie udawać się należy. Nowe zgłoszenia rad pow. i instytucji do udziału w pogrzebie, odesłano wprost do sekcji gospodarczej. Zgłoszenie tow. im Szewczeni do udziału w pogrzebie, przyjęto z przyjemnością do wiadomości i wysłano zaproszenie, lecz na proponowane przemówienie odpowiedziano odmownie, gdyż program jest już zamknięty, a brak czasu nie pozwala zwołać pełnego komitetu. Dla deputacji tow. im. Szewczeni wyznaczono miejsce w pochodzie.

Z Wiednia donoszą nam o jakichś nadzwyczajnych zarządzeniach, które tylko zle dla władzy wydającej je, mogą przynieść w rezultacie. Policja wiedeńska zaabroniła obchodu Mickiewicza, zamierzającego przez kolonję polską w chwili przybycia, z wrzaskiem w d. 3 bm. do Wiednia. Łatwo zrozumiałe zdumienie i oburzenie panuje z tego powodu nie tylko wśród samej Polonji, ale ogótem wśród ludności wiedeńskiej.

Towarzystwo politechniczne wydelegowało na pogrzeb Mickiewicza pp.: Boleśława Długoszewskiego, inżyniera cywilnego

dr. Placyda Dziwińskiego, profesora szkoły politechnicznej i Edwarda Heppego, starszego inżyniera kolei Karola Ludwika.

Wydział z wiazku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie oprócz wysłania delegacji do Krakowa i złożenia na trumnie wieszca wieńca w imieniu stowarzyszeń, uchwalił na wniosek towarzystwa zaliczkowego w Komarnie uczcić ze uroczystość także utworzeniem pamiątkowej fundacji i z uznaniem podnieść należy, że stowarzyszenia związkowe pospieszyły zaraz z dobrowolnymi datkami, a niektóre nawet, jak towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, umieściły w swych biurach puszkę w celu zbierania datków na tę fundację. Cel, na który fundacja będzie użyta, zależy od tego, jaką sumę stowarzyszenia złożą i zebrać potrafią, a ostatecznie pod tym względem uchwała zapadnie na najbliższem ogólnem zgromadzeniu delegatów związków.

Komitet ludowy wadowicki uprasza wszystkich kapłanów i ludzi dobrej woli, aby o zużyciu cen, ludowi oznajmili i wyjazd ułatwili.

Kłoso do wieńca ludowego nadesłano ze wszystkich zakątków ojczyzny; między innymi z ziemi Chełmskiej od unitów, najliczniej z pod zaboru pruskiego, a z Galicji ze wszystkich okolic tak zachodniej jak i wschodniej części kraju.

W Szczawnicy komitet utworzony za inicjatywą lekarzy zdrojowych przy współudziale zarządu i gości kąpielowych pod przewodnictwem dr. W. Sęborowskiego, postanowił urządzić 4. bm. uroczyste nabożeństwo w kaplicy przy zdroju dla spokoju duszy A. Mickiewicza, — dalej dla upamiętnienia tej chwili zebraniem ludowi i działwem szkolnej roszad 100 egzemplarzy „Pana Tadeusza”, i złotych myśli Adama Mickiewicza, portretu poety — wreszcie urządził uroczyste wieczer muzykalno-wokalnó-deklamacyjną i umieścił medalion Adama Mickiewicza na domu Zdrojowym a w końcu wysłał wieńca na dzień obchodu do Krakowa, w uroczem zaś miejscu Pienn na skale umieścił napis tej treści: „Pamięci Adama Mickiewicza”.

Powiat rohatyński weźmie udział w uroczystościach pogrzebu zwłok Mickiewicza przedewszystkiem w ten sposób, iż Wydział powiatowy, tamt. oddział Towarzystwa gospodarskiego, tudzież Rada gminna miasta Rohatyna wysyła do Krakowa deputację złożoną z trzech delegatów i czterech wieścian. Oprócz tego w dniu 4 lipca komitet narządzi w parafialnym kościele obrządku łac. uroczyste nabożeństwo żałobne. Tamtejszy kler ruski z całą gotowością przyrzekł współdziałać w nabożeństwie. Przed nabożeństwem roszadę będą młodzieży szkolnej księżki pamiątkowe, które komitet w liczbie 300 zakupił.

Klub polski w Pradze urządzi w sobotę d. 5 lipca uroczyste wieczer w lokalu klubu.

Polacy zamieszkali na Niżu Dnieprowym, nadesłali do komitetu następujące pismo: „W chwili, gdy zwłoki Adama Mickiewicza spoczną na ziemi rodzimnej, do wspólnej skarby uczuć narodowych, racie przyjąć i dorużyć uczucia garstki Polaków, zatrudnionych pracą na Niżu Dnieprowym, jakie ku uczci i pamięci obywatela-poety niniejszem składamy”.

Od Polaków ze Wschodu (Bukareszt, Ruszycz, Warná, Konstantynopol, Saloni i Smyrna), złożą na trumnie nieśmiertelnego wieszca wieńca z napisem: „Twórcy ksiąg pielgrzymstwa polskiego”: G. Smółski, J. Żalplachta i S. Bedzikiewicz.

P. Franciszek Chełkowski ze Smiełowa w Poznaniu również przysłał do Krakowa syna z wieńcem uwitym z liści dębu, zasadzonego tam własnoręcznie przez Mickiewicza w 1831 r.

Uroczystość w Montmorency.

W dopełnieniu do podanych wczoraj mów przy ekshumacji zwłok Mickiewicza w Montmorency podajemy najprzód podniósł ustę z mowy

kocha... lecz ty nie będziesz już kochała nikogo, oprócz mnie, však prawda? — Skrzyżowała ręce moje na kolanach i ukryła w nich twarzyczkę. — Czyś wiele listów otrzymała temi czasami? — spytała nagle głosem cichym, zmienionym. Rozumiałam znaczenie tego pytania, lecz miałam sobie za obowiązek nie ułatwiać ani słowem tych przykrych a niebezpiecznych wyrzuceń. — Czy masz jakie wieści o nim? — rzekła już bez ogródek, a jednocześnle poczułam, jakby otworzył się przedem przysłania jakby za śmiałości. — Czy zdrow jest i szczęśliwy? Czy mu się dobrze wiedzie, Czy przyszedł już do siebie? i czy zapomniał o mnie?

Nie powinna mi była zadawać tych pytań, nie powinna była łamać postanowienia, powziętego w dniu, gdy zgodziła się ostatecznie zostać żoną sir Percivala i wręczyła mi album i rysunki Waltera Hartright. Lecz, niestety, czyż jest na świecie istota ludzka, która by nie zachwiała się nigdy w swych dobrych postanowieniach? Czy jest kobieta, zdolna wygnąć nazawcze z serca obraz ukochanego człowieka? W książkach wprawdzie spotykamy podobne bohaterki, lecz czy są w życiu?

Nie próbowałam nawet napominać mojej siostry, być może w oceniu jej szczeroci a może dlatego, iż czułam, że na jej miejscu nie powstrzymałabym się także od podobnego pytania i podobnych myśli. Wiec zamiast wyńdów i szumnych kazań, odparłam jej tylko, że dawno już nie pisałam do niego i nie mam o nim żadnych wieści; następnie zwróciłam rozmowę na inny, mniej drażliwy przedmiot.

Wiele rzeczy zasnucilo mnie w tej naszej pierwszej poufnej gawędce. Przedewszystkiem zmiana, jaką małżeństwu to wywarło na nasze wzajemne stosunki, wprowadzając do nich nie-

sciecia Władysława Czartoryskiego o powołaniu i znaczeniu poety u narodu pozbawionego niepodległości, a który wczoraj był opuszczony w tekście, ogłoszonym przez dzienniki francuskie.

„Wojownik bronii całości i potęgi wewnętrznej; rzekł książę — mań stanu pilnuje bezpieczeństwa, żadu i dobrobytu swego kraju; ale poeta strzeże ideałów narodu i pielęgnuje najszlachetniejsze pierwiastki jego duszy. Wszędzie i po wszystkiek czasy postąnnictwo poety jest szczytne, ale nigdzie nie jest ono tak wielkie, tak błogie, tak ważne, jak wśród narodu w niedoli, broniącego się od zagłady, jaką nań godzi przemoc i niesprawiedliwość. Dla takiego społeczeństwa poeta prawdziwy jest istnym zseałnem Opatrzności, jest on owym bogostawionym czarodziejem, który pieśnią swą cudowne otwiera źródła; naród znękaný czerpie z nich zdroje ulgi, pociechy, i znajduje w nich siłę do walki i wytrwania. Wśród ciemnej, pokutnej doby, którą przeżywamy; wśród bolu i gorzycy, które nas dręczą, któż z nas tego nie doznał? Komuż z nas śpiew Adama nie dodał otuchy? Komuż nie podniósł serca i nie wzmożnił wiary w żywotność naszą?”

Słowo jego coraz szerzej rozlega się po naszych równinach i borach, i coraz bardziej przetrąka głębie społeczeństwa: koł jak balsam, krzepi jak kordaj, zbiegłych ogrzewa, a wszystkich myśl do góry podnosi. Jakiż głos jest dość potężny, by wyrzucił ma należąca wdzięczność naszą. Mój głos słaby podwojnie temu nie sprosta.

Zamilknąć musze. Niechaj tylko wolno będzie, by po mnie kolega z Towarzystwa historyczno-literackiego dopełnił skromnego hojdu, który tu składamy”.

Delegat komitetu krajowego hr. Władysław Kozłebradzki przed mową zwróconą do francuskiego narodu, rzekł w języku polskim: „W stuletnich dziejach naszego narodu, tak pełnych niedoli, cierpień i męczeństwu, w dziejach tych, w których dotąd wszystkie nasze usiłowania doznawały zawsze zawodu, a żadne z pragnień nie zostało spełnione, po raz pierwszy stoimy wobec wielkiej i uroczystej chwili, w której najgorętsze pragnienie wszystkich serc polskich, gdziekolwiek była, spełnieniem zostaje, i najdroższe dla narodu zwłoki wielkiego wieszca powracają z królewską chwałą do ziemi ojczystej. Fakt się spełnia i w tej chwili odbieramy te zwłoki jako najświetniejszy i najcenniejszy skarb narodowy.

I potrzeba nam jest, aby te prochy wielkiego wieszca i mędrca, wielkiego nauczyciela, narodu poieszyciela i proroka, były w ojczyźnie podrod nas i z nami, aby budziły niezwalną wytrwałość, były pobudką do nigdy nieskłonnych poświęceń i nigdy nieustającej pracy dla przyszości.

Seaca polskie mogą być spokojne, gdyż z tego grobu na obcej ziemi, z tej tutaj pielnymki bierzemy te zwłoki, aby je przewieźć do grobów królewskich; niechaj spoczną obok prochów tych, którzy wladali nami dawniej, niechaj spoczną te zwłoki wielkiego Litwina-Polaka, obok królewskich trumien Jągiellonów, za których panowania Polska miała najświetniejszą kartę dziejową.

Dzięki korzystniejszym zmianom stosunków, za które umiemy być głęboko wdzięczni, pragnienie całego narodu spełnić się może i spełni, a jednak w chwili tej patrząc na tyle innych mogił, które kryją tutaj zwłoki naderższych synów Polski, serce głęboko sięskła się boleścią. Ale my z tego przybytku żalobny, bierzemy dziś do Ojczyzny z posród wielkich, uajwiekszego — z posród tych, którzy kochali i cierpieli, tego, który kochał i cierpieł za miliony — ale w sercach naszych nigdy pamięć o tych, co tutaj stoją, nie zagnie, a Bóg da, że przysiąd dla narodu naszego dni lepsze, a wtedy i te ukochane popioły przewiezemy do Ojczyzny”.

Mowa Ernsta Renana, członka akademii francuskiej i profesora Collège de France, o powia:

„Pierwsza szkoła Francji, dziękuję wajm panowie przez moje usta za przypuszczenie jej do udziału w waszej wzniosłej myśli oddania ojczyźnie tych zwłok wielkiego człowieka, które Pol-

skieroczo; następuje to smutne przeświadczenie jakie wysnułam z jej mimowolnych wyznań, iż pomiędzy nią a jej mężem nie ma ścisłej sympatii, ani też żywszych uczuć, łalej, smutniejszej jeszcze odkrycie, iż dawna miłość nie zatęrzała się w jej sercu wszystko to martwi mnie niewypowiedzianie.

Lecz dość o tem, przejdźmy do towarzyszów po brzoj mojej siostry Pierwsze miejsce należy się jej mężowi.

Stawiam sobie pytanie, czy po powrocie sir Percivala zauważyła w nim jakiś nowy przymiot, któryby wpłynął korzystnie na mój sąd o nim?

Zaiste, trudno mi na to odpowiedzieć. Tyście kłopotów i znartwien trafi po od pierwszej chwili powrotu, a w takich warunkach nikt na świecie nie przedstawia się korzystnie.

Wygląda on szczerzej i miźnierzej niż przed odjazdem z Anglii. Kawiel i gorączkowy jego niepokój zwiekzył się jeszcze.

Jego sposób bycia, zwłaszcza w stosunku do mnie, uległ zmianie. Sir Percival nie jest już tak grzeszczym, jak dawniej. W dniu swego powrotu przywiózł mi sze ładnych oznak zadowolenia i zwykłym mu dawniej komplementów i wynurzeń. Uściśnąć zlekka moją rękę:

— Jakże się pani miewa, panno Halcombe, rad jestem, że panią oglądam — rzekł w formie najbanalniejszego powitania. Uważa mnie widocznie jako jeden z niezbędnych mebli w Blackwater Park. Skonstatowawszy mimochodem, iż znajduję się na miejscu, zapomniał o mnie zupełnie.

Pociągi kolejowe.

(Od 1. czerwca 1890.)

Według zegaru lwowskiego.

Ochodzą ze Lwowa:

Do Krakowa:

2:28 po południu pociąg pospieszny;
4:20 rano pociąg osobowy;
8:30 wieczór pociąg osobowy;
7:20 rano pociąg osobowy.

Do Zimnowody-Rudna o godz. 4:20 po południu.

Do Podwoleczysk i Brodów:

4:11 po południu pociąg posp. z dworca głównego
10:35 wieczór pociąg mieszany " " "
9:50 rano pociąg mieszany " " "
4:20 po południu pociąg pospieszny z Podzamcza
10:49 wieczór pociąg mieszany " " "
10:01 rano pociąg mieszany " " "

Do Stryja:

5:50 rano pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
10:20 przed południem pociąg osob. do Stryja, Chyrowa, Suchy;

8:45 wieczór pociąg osob. do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

Do Stanisławowa:

9:16 zrana pociąg posp. do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4:30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

10:16 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy.

Do Belzca:

8:03 zrana pociąg mieszany do Belzca i Sokala.

2:29 popołudniu pociąg mieszany do Belzca tylko w piątki.

4:43 popołudniu pociąg mieszany do Belzca tylko we wtorki.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa:

4:03 po południu pociąg pospieszny;
9:28 wieczór pociąg osobowy;
8:50 rano pociąg osobowy;
7:15 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów:

2:20 po południu pociąg posp. na dworzec główny
3:15 rano pociąg mieszany " " "
7:30 wieczór pociąg mieszany " " "
2:10 po południu pociąg pospieszny na Podzamcze
2:53 w nocy pociąg mieszany " " "
7:18 wieczór " " "

Ze Stryja:

8:26 zrana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
3:36 po południu pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja;
12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

Ze Stanisławowa:

6:53 zrana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

8:00 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

2:00 po południu pociąg osob. z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

Z Belzca:

5:41 po południu pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

10:17 przed południem pociąg mieszany z Belzca we wtorki i piątki.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Przewodnik po Lwowie.

MUZEM Zakładu nar. im. Ossolińskich, od godziny 10. do 1 przed południem, od 3. do 5. po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE MIEJSKIE w ratuszu, codziennie od godziny 9. do 1., od 3. do 6-ej, wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dni tygodnia 20 ct., w niedzielę otwarte o 10 do 1-szej, wstęp wolny.

MUZEM MIENIA DZIEDUSZYKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11, w środę i w sobotę od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIwersytecka codziennie, z wyjątkiem dni ferjalnych.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych plac św. Ducha l. 10, I piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od godziny 10 do 4 po południu. Wstęp w dni powszednie 30 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

GMACH SEJMOWY codziennie, po popołudniu zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

po cenie od wyrazu.

BYNDZE Liptawska, święta, wyborów, funt 32 ct., poleca Karol Bayer, Lwów, ul. Krakowska. 176

Parcele do sprzedania

przy ulicy

Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopca, Moniuszki, Kazimierzowskiej, również kamienice przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak też dotyczący plan sytuacyjny, zawierający również odczytanie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie P. T. refektantów bezpłatnie. Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Brajerowska 10. 1520

Do sprzedania ogier

The Great Gun 21, urodzony w Radocach, lat 8, gniady, 17 miary, bremjonowany, zdrowy, płodny, przodkuje rosę i grubo konie. Bliższa wiadomość: C. K. Ligniówka-Adamów post. rest. Lwów. 1718

Kowal

biegły w swoim zawodzie, posiadający chlubne świadectwo z odbytego kursu kucia koni, obznajomiony prztem dokładnie z obsługą kotłów parowych, poszukuje umieszczenia jako kowal, lub też palacz przy maszynie parowej. Zaświadczenia adresować należy „Kowal” ekspedycja „Gazety Narodowej”. 1485



BRÖMER-Elmerhausen & Reich,

Wien, I., Wallisehgasse 3.
Największy skład angielskich i austriackich Bicyklów Safeties i Trycyklów.
Cenniki za nadaniem ct. 10 w markach. Książka pocztowa 20 ct. w markach. Naprawy obliczamy najtaniej. — Fotograficzne aparaty momentalne.

Najlepsze Czernidło na świecie.

Czernidło St. Fernolendta
WIEDEŃ
znane od roku 1835
UZERNIDŁO
to nie zawiera w sobie wtrwoleju, 1579 daje łatwo bardzo czarny lśnący połysk, czyni skórę twarzą. Do nabycia wszędzie.

Z powodu wielu bezwartościowych naśladowań, uprasza się Szanowną Publiczność, aby wyraźnie żądała wyrobu Fernolendta, i tylko ten jako prawdziwy uznawała, który posiada powyższą markę i moje nazwisko:
ST. FERNOLENDT.

Losy Wiedeńskiej Wystawy po 1 ztr.

Każdy los ważny na obydwie ciągnięcia.

Spis wygranych na obydwie ciągnięcia.

Pierwsze ciągnięcie 14 sierpnia br. Drugie ciągnięcie 15. października br.

1 wygr. 50.000 ztr. wart.	1 wygr. 50.000 ztr. wart.
1 " 5000 " "	1 " 5000 " "
1 " 2000 " "	1 " 2000 " "
1 " 1000 " "	1 " 1000 " "
3 " 500 " "	2 " 500 " "
5 " 200 " "	5 " 200 " "
10 " 100 " "	10 " 100 " "
20 " 50 " "	20 " 50 " "
50 " 20 " "	50 " 20 " "
200 " 10 losów wyst.	200 " 10 " "
2000 " 5 " "	2000 " 5 " "

LOSY po 1 ztr.

Sprzedają we Lwowie: Sokal i Lillen, Jakób Stroh.

SANTAL DE MIDY

Esencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich sprycowań i w przedzigu dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni uryne. Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanym nazwiskiem. SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH

OPASKA PRZEPUKLINOWA bez sprężyny na ciele

Te osłkiem nową konstrukcją opasek przepuklinowych, mogą każdemu cierpiącemu na RUPTURE, który nawet najdłuższym i najstarszym cierpieniem jest dotknięty, zająć się ciężką pracą, spokojnie jako najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową, przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznana, jak najlepiej polecić, a to tem powiniem, że opaska ta może być noszona ze skutkiem zarówno we dnie jak w nocy. — Pochwalne listy pacjentów i pierwszych powag lekarskich do przejrzenia.
Sposób brania miary:
1) Objętość około bioder w centym. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej: a. p. wielkość jaja kurzego, gęsięgo, pięści i t. p. za sztukę jednostronnej ztr. 5-50, dwustronnej ztr. 10. Ilustrowane cenniki na żądanie gratis.

OPASKA PEPKOWA bez sprężyny na ciele

za pomocą elastyczności urządzona w ten sposób, że ją bardzo wygodnie zarówno w dzień jak w nocy nosić można, a przystaje do ciała tak ściśle, że się nigdy nie usuwa.
Sposób brania miary:
1) Objętość w centymetrach naokoło ciała w kierunku pepek. 2) Wielkość ruptury z oznaczeniem jak powyżej. 3) Czy przepuklina się chowa lub nie? Za sztukę dla dzieci ztr. 2 do 3, dla dorosłych 5 do 7.

Żyły kurczowe (żyłaki) i obrzmienia nóg

następują po użyciu angielskich pończoch gumowych. Ceny stosownie do wielkości:
Do kolan za sztukę . . . ztr. 8 do 4
Za kolano " " " " " " 4 " 6
Na udo " " " " " " 6 " 8
Oddzielne części na żyłki, udo lub kolano, tudzież skarpetki na sztukę ztr. 1.75 do 2.50.
Niemniej posiadam wszelkie artykuły dla chorych, tudzież wszelkie francuskie przyrządy gumowe.

O. NEUPERT Nachfolger, Fabryka Bandażów

w Wiedniu, I., Graben Nr. 29. (Im Hof). 1880
Rozsyłka punktualnie za zaliczką.

SKŁAD NUT
na wszystkie instrumenty
i do sprzętu
WYPOZYCZALNIA NUT
57 000 sztuk
KAROLA WILDA
szkolenie naukowe i zawodowe
pobiera w szkole z instrumentami
przy placu Katedrałowym.
Wszelkie instrumenty i przyrządy
można kupić na miejscu (tętno).

Zdumiewający wynalazek przeciwko niemocy

dla mężczyzn!

C. k. wyłaz. uprzyw. elektro-metaliczna płyta Dr. BORSODI.
Patent na Austro-Węgry i zagranicę, odznaczona złotym medalem w Paryżu 1889, srebrnym medalem w Brukseli w r. 1888, wielkim złotym medalem w Genc w r. 1889, dyplomowana przez Societe de Medicne de France i Societe d'Hygiene de Paris.
Dr. Borsodi c. k. elektro-metaliczna płyta wypróbowana i nagrodzona usuwaniem płocwa, wzmacnia zaumarłe nerwy, odżywia je, przywraca młodoc. Przyrząd ten niestychanie pomysłowy i prosty w użyciu. — Nošenje tego przyrządu, niezwracające zresztą zupełnie uwagi, wystarczy do osiągnięcia pożądanego skutku.
1556 Dr. BORSODI,
Wien, Stadt, Kärntnering Nr. 3.
Wyczerpujące broszury na żądanie gratis.

10 medali zasługi 12 dyplomów uznania za niezrównane wyroby KOSMETYCZNE I TOALETOWE.

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem MAGNOLINY staje się miękką i delikatną. MAGNOLINA usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka 1 ztr. 50 ct.

olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska,

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, odżywia, utrwała barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

BRILANTINA,

nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk. — Cena 50 centów.

Olejek chino-taninowy,

działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza preparatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 ztr. 20 ct.

Esencja miętowa do płukania ust,

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

PROSZEK ROŚLINNO-ALKALICZNY do czyszczenia zębów.

Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i uszkodzenie zębów. Pudełko 30 i 60 centów.

IAN IHNATOWICZ

we Lwowie sklepy własne ulica Kopernika l. 3, ulica Hallcka róg Wałowej; w Krakowie Sukienicze l. 2; w Czerniowcach Rynok l. 2

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca 1720

- 5% lisy hipoteczne premowane
- 5% lisy hipoteczne bez premii
- 4 1/2% lisy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% lisy Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% pożyczkę propinacyjną bukowskią
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie obligacje indemnizacyjne

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Obecnie brakują arkusze kuponowe do

Losów Csańskich, 5%, Listów królestwa Polskiego od 1. maja do losów państwowych z r. 1860.

Istniejąca od 23 lat firma optyczna CELESTYNA KOTKOWSKIEGO

we Lwowie, w Hotelu Żorka poleca Szanownej P. T. Publiczności 1680

wszelkie towary optyczne i fizyczne

w zakresie tego rodzaju wchodzące artykuły — z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, jako to: okulary, ewikiery od 80 ct. i wyżej, barometry pod gwarancją, termometry, steroskopy, mikroskopy, rozmaite lupy i t. p. Również przyjmuje urządzenia dzwonek elektrycznych pokojowych i domowych, po cenach umiarkowanych i pod gwarancją. Wszelkie reperacje wykonuje szybko i tanio.

Z głębokim szacunkiem C. Kotkowski, optyk.

Na sezon szkolny

SKŁAD PAPIERU

1 PRZYBORÓW SZKOLNYCH

ANTONIEGO GAWŁOWSKIEGO

ulica Batorego l. 14 (naprzeciw ces. król. sądu krajowego) poleca

w wielkim wyborze zeszyty od 1 centa i wyżej, najlepsze rarytki, papier lina 6 ct. i wyżej, reisbrety, papier rysunkowy, farby, piórnik, kalamarzy, notatki, pióra z fabryki Knausa, ołówki itp. przybory szkolne.

Na sezon szkolny

Trwałe i tanie obuwie

wszelkiego rodzaju — wykonuje

FRANCISZEK MERTA

przy ulicy Lyczakowskiej l. 10.

!Najtańsze źródło do nabycia!

w wszelkich potrzeb do szycia, haftu i krawiecczyny damskiej:

BAWELNY, nici i watny do robót drutowych
WŁÓCZKI berlińskiej, perskiej, smyrneńskiej,
Harasu, Filozeli, Szelki i Paciork
WSTĄZEK, Wypustek, Szlerek, Wstawek i Koronek
HAFTÓW na kanwie, atlasie i aksamiencie
MYDEŁ, Perfum, Wody kolońskiej, Grzebieli i Szczotek
PORTEMONAIS, Woreczków i Sakiewek
RZEŻB z drzewa z wycięciem na haft,

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

jako to:
Harmonik ręcznych i ustnych, Horophonów, Cyter, Skrzypiec, Gitar itp.
Strun wszelkich i przyborów do reperacji fortepianów
w Handlu pod firmą:

A. SEDLAK

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 9.
Łaskawe zamówienia uskuteczniają się natychmiast.

Z podziędy losów przynoszących procent zasługują w rzeczywistości na polecenie obecnie

tylko 3 gatunki a mianowicie:

3% losy ziemskie (Boden-Lose) I. i II. emisji i 4% węg. losy hipoteczne (ung. Hypoteken-Lose)

Starsze gatunki, jakkolwiek także niezłe, ale mają już kurs za wysoki. Polecam przeto:

do ciągnięcia w dniu 5. lipca do ciągnięcia w dniu 15. sierpnia do ciągnięcia w dniu 15. września

3% losy ziemskie po 100 zł. 3% losy ziemskie po 100 zł. 4% losy węg. hipoteczne po 100 zł.

II. emisji. 6 ciągłych rocznie. I. emisji. 6 ciągłych rocznie. Trzy ciągnięcia rocznie.

Główna wygrana zawsze 50.000 zł. Główna wygrana zawsze 50.000 zł. Główna wygrana 50.000 zł. etc. etc. etc.

Edward Urban w Bernie (Brünn) Dom bankowy, GROSSER PLATZ 25.

Agentów, jeżeli ich dotąd gdzie nie ma, poszukujemy we wszystkich miastach całej monarchii. 1683